

MACIERZ SZKOLNA W GDAŃSKU

STOW. ZAREJ.

# SPRAWOZDANIE

ZA ROK

1929

ROCZNIK III.



NAKŁADEM

MACIERZY SZKOLNEJ W GDAŃSKU

AM OLIVAER TOR 2-4 // // // KONTO P. K. O. 170040

CZCIONKAMI DRUKARNI GDAŃSKIEJ / GDAŃSK / STADTGEBIET 12



MACIERZ SZKOLNA W GDAŃSKU

---

---

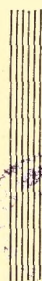
STOW. ZAREJ.

# SPRAWOZDANIE

ZA ROK

1929

ROCZNIK III.



NAKŁADEM  
MACIERZY SZKOLNEJ W GDAŃSKU  
AM OLIVAER TOR 2-4 // // // KONTO P. K. O. 170040

---

---

WYDZIAŁ DOKUMENTACJI I KSIĘGOWNICTWA / GDAŃSK / STADTGEBIET 12

# T R E Ś Ć :

	Str.
Macierzy Szkolnej życzenia na rok nowy — Dr. H. Strasburger	3
Moje wspomnienia miłe i życzenia serdeczne dla Macierzy Szkolnej Z. Moczyńskiego .....	4
Słowo wstępne .....	9
Dział I. Ochronki .....	13
II. Szkoły powszechnie	
a) publiczne .....	15
b) prywatne .....	17
III. Gimnazjum .....	19
IV. Szkoła handlowa .....	24
V. Oświata pozaszkolna .....	27
VI. Propaganda i przedsiębiorstwa .....	29
VII. Techniczno-gospodarczy .....	31
VIII. Finansowy .....	33
IX. Biuro M. S. ....	37
X. Zarząd M. S. ....	38
Członkowie honorowi .....	42
Nekrolog .....	44



Sgpn Czesoch  
30 01 21

nr 4000 1249

## *Śp. Ks. Leon Miszewski*



*Prezes „Gminy Polskiej w Gdańsku”, Posel do Sejmu  
gdańskiego, Prefekt Gimnazjum polskiego,  
członek „Macierzy Szkolnej w Gdańsku” i t. d.*

Dnia 25. stycznia 1930 r. nieubłagana śmierć wyrwała z naszego grona po krótkiej chorobie jednego z najlepszych synów Ojczyzny, gorącego patriotę, niestrudzonego pracownika na niwie społecznej i jednego z twórców Gimnazjum Polskiego w Gdańsku.

Urodził się dnia 26. września 1887 r. w Brusach koło Chojnic. Studja gimnazjalne odbywał w „Collegium Marianum” w Pelplinie, a następnie w Chełmnie, gdzie złożył egzamin dojrzałości.

Już jako student gimnazjalny brał żywy udział w organizacjach polskiej młodzieży szkolnej. W r. 1912. wyświęcony na kapłana w Pelplinie objął obowiązki duszpasterskie w Chełmży (1912/13), następnie w Gdańsku (w Starym Szotlandzie — 1913/1918). Po zakończeniu wojny pracuje w komisjach szkolnych kolejno jako sekretarz, wiceprezes, prezes, a w końcu jako Kom. inspektor szkolny na powiaty gdańskie. Od 15. kwietnia 1920 r. zostaje prefektem państwowego gimnazjum w Toruniu, gdzie obejmuje godność prezesa okręgu pomorskiego Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i rozwija żywą działalność w kierunku zbliżenia do siebie nauczycielstwa pochodzącego z różnych dzielnic Polski. W r. 1921. Komitet organizacyjny „Macierzy Szkolnej w Gdańsku” powołuje śp. ks. Miszewskiego do Gdańska, celem zorganizowania gimnazjum. W gimnazjum tem objął następnie śp. ks. Miszewski obowiązki prefekta, które pełnił do śmierci.

W Gdańsku, wybija się śp. ks. Miszewski wkrótce dzięki swoim zaletom ducha i swej pracy na czoło Polonji tak, iż w r. 1927. zostaje wybrany posłem do Sejmu gdańskiego, a wkrótce potem otrzymuje godność prezesa „Gminy Polskiej“.

W zmarłym utraciło społeczeństwo polskie w Gdańsku swego wodza, człowieka o wielkim rozumie, głębokiej znajomości duszy ludzkiej i o głębokiem sercu. Pozostał po nim szczery powszechny żal.

Niech odpoczywa w spokoju!

---

## ***Macierzy Szkolnej życzenia na rok nowy.***

Szkoła polska po utracie niepodległości otoczona była przez społeczeństwo szczególną miłością i sympatją. Każda zdobycz w tej dziedzinie uważaną była za zwycięstwo i własność całego Narodu. Odrodzona Polska przywiązuje jaknajwiększą wagę do tego, ażeby szkoła nasza, czy to na terenie Polski, czy też poza jej granicami korzystała obecnie z tej samej czci i miłości.

Macierzy Szkolnej, powołanej do pieczy nad szkolnictwem polskim na terenie Gdańska, życzę z całego serca, ażeby zawsze utrzymała swój niezależny i bezstronny charakter i czuwała nad drogim sercu polskiemu szkolnictwem z pożytkiem dla Narodu Polskiego i dla zgodnego współżycia wszystkich narodowości, w myśl wzniosłych tradycyj przekazanych nam z przeszłości.

**Dr. Henryk Strasburger,**

Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

G d a ń s k, 10-go lutego 1930 r.

---



## *Moje wspomnienia miłe i życzenia serdeczne dla Macierzy Szkolnej.*

---

„Jednością silni nie oddawajmy dzieci na pastwę wroga, uczmy, jak możemy, i ile możemy, ale nigdy w szkole rosyjskiej. Pamiętajmy, że kto łamie jedność, staje się tem samem współnikiem wroga, a więc zdrajcą sprawy narodowej.

„Zdrajcy też tylko oddadzą córki i synów swych do szkół rosyjskich, pójdzie za nimi klątwa społeczeństwa, a niech wiedzą, że klątwa ta pójdzie i za ich dziećmi, krok w krok przez całe życie, zatruje im chleb, zdobyty zdradą, zatruje goryczą każdą chwilę żywota!

„A więc Bracia, w górę serca! Jak jeden mąż stajemy za szkołą polską!

„Precz z szkołą moskiewską!!!”

Mija w tych dniach lat 25, gdyśmy nocą ukradkiem na rogach ulic Warszawy i całego Królestwa rozplakatowywali odezwę, której końcowy ustęp powyżej przytoczyłem.

Wszystkie wówczas ideowe kierunki, nurtujące wśród młodzieży byłej Kongresówki zasadę bojkotu przyjęły jako swoją.

Długie lata przedwojenne trwał bojkot szkoły rosyjskiej, — o głodzie i chłodzie często młodzież polska szła na wygnanie do Niemiec, Szwajcjarji, w głąb Rosji lub do uczelni małopolskich.

Duch buntu przeciw zaborcom potężniał i wschodził posiew, z którego rodziły się potem legjony Komendanta...

---

Równocześnie prawie w zaborze pruskim wybucha spon-tanicznie strejk szkolny, którego symbolem jest „Września“.

121 000 dzieci polskich przechodzi do biernego oporu przeciw pruskim władzom szkolnym.

Chłosta do krwi, ciężkie kary pieniężne i przymusowa wysyłka do domów poprawczych są odpowiedzią.



Nie było pisma polskiego „pod Prusakim“, na któreby kary pieniężne nie sypały się jak z rogu obfitości.

Do miłych wspomnień należy więc protestacyjny w Pelplinie w dniu 30 września 1906 roku, zagajony wówczas przezemnie jako 20-letniego studenta, na którym prócz mnie przemawiał ówczesny wydawca „Gazety Toruńskiej“, późniejszy wojewoda pomorski, pan Jan Brejski, więc, który zainicjował wybuch strejku szkolnego na Pomorzu... a mnie w nagrodę przyniósł pierwszy list gończy pruskiego prokuratora, nakazujący mi „dla pewności“ gościnne występy w Krakowie i nabawiający niemałego kłopotu mego ojca, będącego profesorem gimnazjum pruskiego...

I do miłych wspomnień należy konfiskata mego artykułu w drugim numerze „Brzasku“ z 1912 roku (organ ówczesnej młodzieży niepodległościowej w Poznaniu) „Do kolegów abiturjentów“, gdzie nawołuję maturzystów do przejściowego zapisywania się na wszechnice w Krakowie i Lwowie, bo:

„...zrozumcież przecie i Wy, Koledzy, że polskie wychowanie tylko w polskiej szkole, tylko w polskim otrzymać można środowisku...“

„...nie, rodzice Wasi nie odmówią Wam, oni nie dopuszczą do tego, by o synach ich mówić kiedyś miano: Oto po polsku mówiący Prusacy...“

„...Koledzy, Wam nie wolno dopuścić do tego, by do Was miano to miało przyłączyć!...“

Garść wspomnień tych przeżyć, które były udziałem całego polskiego narodu, nazywam „miłemi“, gdyż od czasu jednego ze zjazdów legjonowych we Wilnie, gdy Komendant swe własne wspomnienia legjonowe określał jako „miłe i najmilejsze“, słowa te stały się synonimem najserdeczniejszego ukochania.

I dlatego z pewnego rodzaju dumą przyjąłem niedawno propozycję powołującą mnie do Centralnego Komitetu w Warszawie dla uroczystości, związanych z 25-letnimi obchodami zmagani szkolnych jako przedstawiciela zaboru pruskiego.

Lecz wiem i czuję, że ci dawniejsi towarzysze pracy i niedoli bezimiennej, dziś często wysocy dostojnicy w Polsce odrodzonej, gdy podczas obchodów wspólnemi raczyć się będziemy wspomnieniami, z troską i lękiem zadadzą mi pytanie: „A u Was w Gdańsku jak dziś sprawa ta wygląda?“

Wówczas z serca rad będę, gdy zamiast rozwlekłej odpowiedzi, będę mógł podać im niniejsze Wasze ostatnie roczne sprawozdanie, jako odpowiedź najlepszą, której „Macierz Szkolna w Gdańsku“ powstydzic się nie potrzebuje.

Niewątpliwie i Wy ciężkie, a często i zmienne przechodziliście koleje i linja rozwoju Macierzy Szkolnej nie zawsze wykazywała odchylenie w górę. I tu był niestety okres, gdzie liczba dzieci polskich w ochronkach, a nadewszystko w szkołach ludowych malała.

Lecz tegoroczne zapisy do szkół polskich wskazują niezbitcie, że nastąpił przełom zasadniczy, który rokuje nadzieje najlepsze na przyszłość.

Powaga instytucji, zrozumiana przez Rząd Polski i polskie społeczeństwo, intensywina praca dobranego zarządu, zrozumienie ścisłego i serdecznego kontaktu oraz kollaboracji z innymi instytucjami na tutejszym terenie rokują nadzieje jaknajlepsze i wydadzą rezultaty, na które Macierz Szkolna z dumą spoglądać będzie mogła.

---

Niech ta garść wspomnień z czasów nadludzkich walk bezimiennych, gdzie nie zważano na zaszczyty i karjery, tych walk o szkołę polską i ducha polskiej młodzieży, dzierżącej wówczas samej sztandar swego wyzwolenia, będzie Wam zachętą w ciągłości Waszej pracy.

Owoce Waszych wysiłków są bezcenne, a pomocy wszystkich możecie być pewni.

Niech ta świadomość będzie Wam bodźcem do dalszej pracy!

**Dr. Zygmunt Moczyński,**  
prezes Koła Polskiego w Sejmie Gdańskim.

---





## SŁOWO WSTĘPNE.

Znowu stajemy przed społeczeństwem, ażeby zdać rachunek z naszej działalności, przedstawić dorobek jednoroczny na niwie oświaty i kultury polskiej w Gdańsku.

Rok 1929 oznaczał w stosunkach polsko-gdańskich okres względnego spokoju. Lewicowo-centrowy Senat, pozostający u władzy od roku 1927, wybrał w miejsce ustawicznych sporów z Polską, powtarzających się w poprzednich latach w Genewie na każdej prawie sesji Rady Ligi Narodów — drogę bezpośredniego porozumienia z Rządem Polskim. Ale to odprężenie sytuacji politycznej nie szło w parze z odprężeniem uczuć i nastrojów. Wzrastający nacjonalizm niemiecki, niezadowolony ze względnego spokoju na arenie politycznej, zwrócił tem większą uwagę na teren akcji propagandowo-społecznej. Liczne zjazdy i kongresy wszechniemieckie, które miały miejsce w Gdańsku w r. 1929, ściągając rzesze z wszystkich zakątków Niemiec, dążyły do wytworzenia specjalnej atmosfery pod hasłem rzekomo zagrożonej niemczyzny w Wolnem Mieście. Nawet zjazdy organizacyj, mających charakter czysto zawodowy lub techniczny, lubowały się w enuncjacjach politycznych tego rodzaju. Powstało hasło gdańskiej irredenty niemieckiej — hasło historycznej misji, która w myśl życzeń nacjonalistów miała przypaść Gdańskowi, jako wysuniętej placówce niemieckiej, do czasu nowego układu sił politycznych na wschodzie Europy, czyli innemi słowy, rewizji wschodnich granic Niemiec.

Wprawdzie ani w tych zjazdach, ani w tych hasłach nie wyrażały się prawdziwe uczucia większości ludności gdańskiej, pragnącej spokoju i zgodnego współżycia z Polską i dalekiej od myśli jakiegokolwiek rewizji granic — niemniej jednak ogólna atmosfera i w tym roku nie była zbyt pomyślną dla działalności Macierzy. Musieliśmy walczyć w dalszym ciągu z szykanami miejscowych władz szkolnych i z szeroko rozgałęzioną i obfitującą w materialne środki propagandą, której głównym celem było niedopuszczenie polskiego dziecka do szkoły polskiej i skierowanie go, drogą rozmaitych udogodnień i obietnic do szkoły niemieckiej.

Na nic zdały się jednak wysiłki wojującej niemczyzny. Lud polski, zahartowany w stuletniej walce o duszę i o język polski, przeciwstawił się energicznie szykanom i judaszowskim obietnicom. Z dumą możemy podnieść, nie utraciliśmy ani jednej duszyczki dziecięcej dla polskości, lecz szeregi naszej dziatwy znacznie powiększyliśmy i wzmocniliśmy.

Dodatni ten rezultat naszej pracy mamy do zawdzięczenia w pierwszym rzędzie rodzicom i wychowawcom tej dziatwy. Oni to potrafili wzgardzić niejednokrotnie nęcącemi obietnicami i narażić się na szykany, a nierazko i na utratę kawałka chleba, byle tylko wytrwać przy sztandarze Polski i dla Niej zachować swą latorośl! Kto widział ich zmaganie się, kto poznał bliżej stosunki przypominające żywo czasy największego ucisku polskości — musi uznać ich za bohaterów, którym cześć od całego narodu polskiego się należy!

W spełnianiu naszych zadań dopomagało nam bezustannie i wydatnie społeczeństwo polskie bez różnicy stanu i wieku, które spieszyło nam z pomocą na każde nasze zawołanie — mimo kryzysu gospodarczego w kraju i wzrastających potrzeb lokalnych. Świadczy to o zrozumieniu społeczeństwa polskiego dla naszej pracy, oraz o zaufaniu, jakim ono nas darzy.

Życzliwego poparcia i pomocy doznawaliśmy również od wszystkich organizacyj polskich w Gdańsku, a w szczególności od „Gminy Polskiej“. Pod hasłem „jednością silni“ pracowaliśmy razem dla wspólnej idei, — na różnych odcinkach.

Praca nasza jeszcze nie skończona! Dalej pracować musimy nad odzyskaniem tego, co nam gwałtem zabrano. Nie chcemy cudzego, ale i swego nie damy! Nie naszym celem i zadaniem jest polonizowanie Niemców (bo uszanować potrafimy ich uczucia), lecz odniemczanie germanizowanych uciskiem i podstępem Polaków!!

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że w szkołach polskich mamy zaledwie 1100 dzieci obywateli gdańskich w wieku szkolnym, a powinno być minimum 2200 dzieci. A zatem okrążyło 1100 dzieci polskich obywateli gdańskich germanizuje się dalej w szkołach niemieckich! Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa, o ile chodzi o dzieci obywateli polskich. Brak ścisłych danych statystycznych nie pozwala określić dokładnie cyfry dzieci obywateli polskich, które z powodu wrogiej polityki gdańskich władz szkolnych muszą chodzić do szkół niemieckich!

Pamiętać musimy jednak o tem, że znaczna większość ludności tubylczej składa się z robotników zajętych po większej części u pracodawcy Niemca i wskutek tego musi mu być uległą. Przyznanie się jawnie do polskości grozi utratą chleba. Moment ten, jak również wpływ otoczenia niemieckiego, stwarza ogromne trudności w naszej pracy oświatowej i w rozwoju szkół polskich.

Oddając niniejsze sprawozdanie w ręce społeczeństwa polskiego — dziękujemy serdecznie wszystkim tym, którzy z nami współpracowali i nam w pracy naszej pomagali, a zarazem prosimy o dalszą pomoc i o dalsze popieranie na każdym kroku i przy każdej sposobności naszej instytucji dla dobra szkoły polskiej i oświaty polskiej w W. M. Gdańsku.

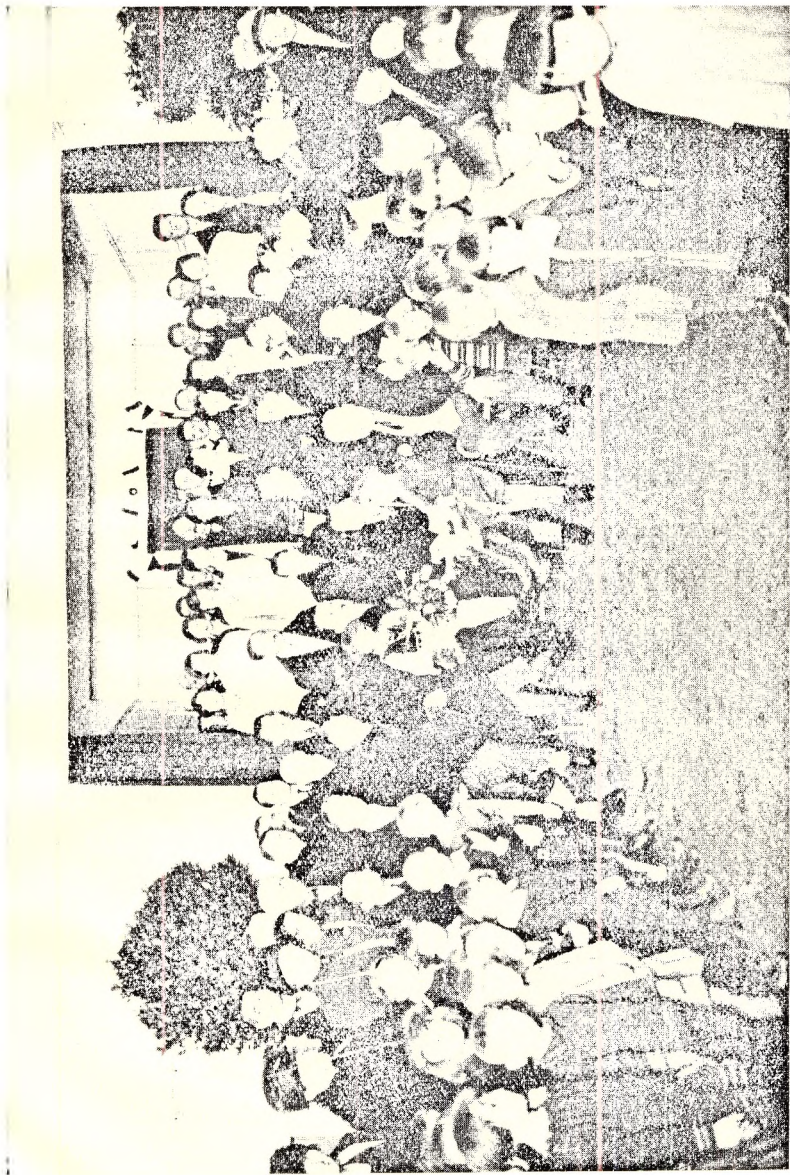
**ZARZĄD.**

G d a ń s k, w lutym 1930 r.

---







*Prezes Rady Ministrów Dr. Kazimierz Bartel, Minister Komunikacji Inż. Alfons Kühn i Komisarz Gen. Rzp. Polskiej w Gdańsku Dr. Henryk Strasburger ze świtą w ochronce polskiej w Oruni dnia 28. II. 1929*



## DZIAŁ I.

### OCHRONKI.

W roku sprawozdawczym otworzyliśmy (w lokalu wynajętym) nową ochronkę w Brzeźnie i poczyniliśmy przygotowania do otwarcia 2 dalszych ochronek na wsiach (w Trąbkach i Ełganowie) w zakupionych przez nas na ten cel domach.

Frekwencja dzieci w ochronkach z końcem roku 1929 była następująca:

		(w r. 1928 było)
1. w Gdańsku przy Petershagen	42	47
2. „ w „Domu Polskim“	69	54
3. „ przy „Długich ogrodach“	47	47
4. we Wrzeszczu	96	73
5. w Nowym Porcie	49	57
6. w Oruni	34	28
6. w Sidlicach	39	30
7. w Oliwie	43	33
9. w Sopocie	50	44
10. w Brzeźnie	24	—
razem 493		(= 413)

Frekwencja w ochronkach wzrosła zatem o 80 dzieci, t. j. o 20 proc. (w porównianiu z r. 1928).

Z pośród dzieci, które chodziły do naszych ochronek, przeszło na wiosnę r. 1929 do szkół polskich 121 dzieci, a do szkół niemieckich 16 dzieci.

Ochronki pozostawały nadal pod światłem kierownictwem naszych SS. Dominikanek.

Dnia 27. stycznia odbyło się poświęcenie własnego budynku ochronki w Oruni.

Dnia 28. lutego 1929 zwiedzili nasze ochronki w Oruni i we Wrzeszczu Pp.: Prezes Rady Ministrów inż. Kazimierz Bartel i Minister komunikacji inż. Alfons Kühn w towarzystwie swej żony.

Dnia 1. grudnia 1929 r. odbyło się w sali stoczni gdańskiej doroczne przedstawienie dzieci z ochronek polskich. Podziwialiśmy tam tańce „aniołów“, „baloników“ i „polonez gęsi“, widzieliśmy „pana pułkownika“ ze sztabem ułanów, słyszeliśmy granie „muzy-

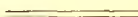
kantów“, opowiadano nam o „czerwonym kapturku“ i o „przygodach zimy“, zachwycaly nas „popisy gimnastyczne“ chorągiewkami naszych maluczkich. „Jasełkami“ i piękną deklamacją zakończono wieczór dziecka polskiego w Gdańsku.

Podobne występy dzieci odbywały się w każdej ochronce osobno podczas obchodu gwiazdkowego. Kto raz choć był na tym święcie dziecka polskiego, widział roześmiane i pełne podniecenia twarzyczki naszych „artystów“ i „publiczności“ i słyszał deklamację i śpiew dziecka polskiego, wychowanego w otoczeniu niemieckim, ten potrafi dopiero ocenić ogrom cichej pracy, którą wkładają nasze SS. Dominikanki do odbudowy polskości w Gdańsku!

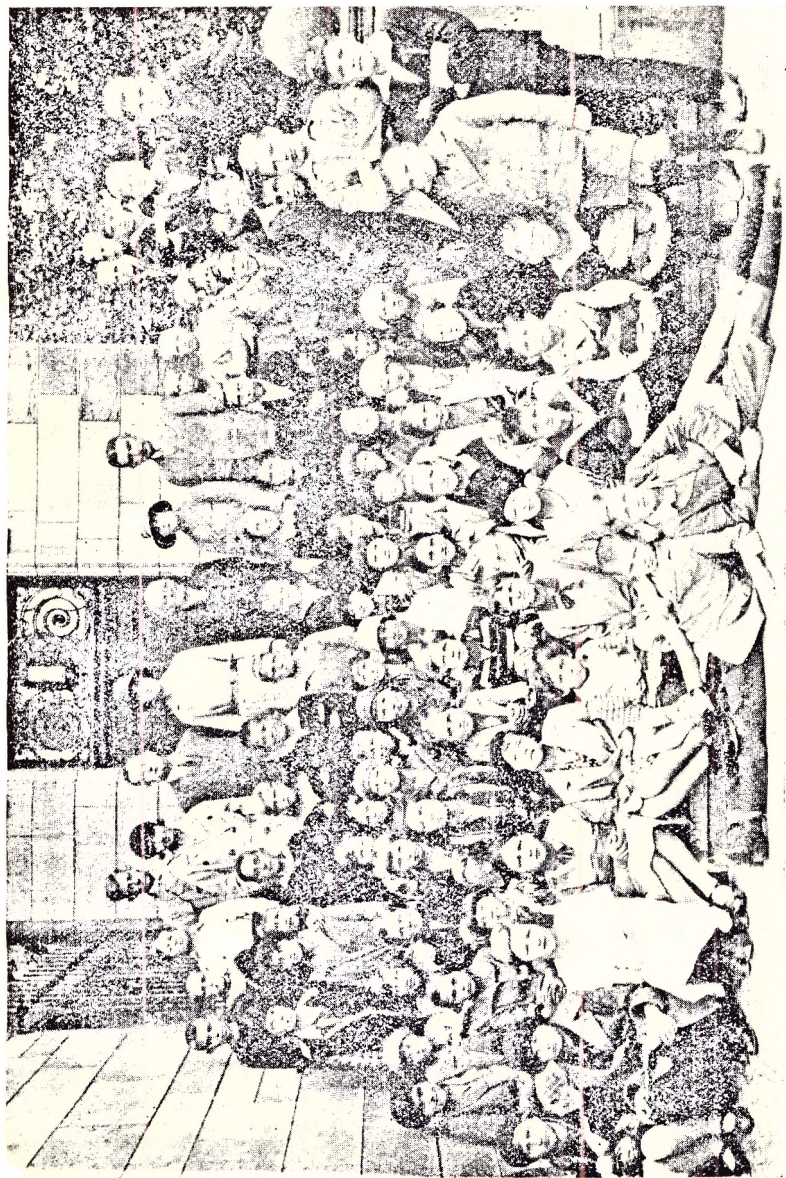
W czasie od 13. do 21. grudnia urządzono we wszystkich ochronkach doroczne obchody gwiazdkowe, w czasie których obdarowano wszystkie dzieci łakociami, a ponadto

materjałami na ubrania	277	dzieci
bucikami	42	„
książkami	47	„
zabawkami	178	„

Nad ochronkami rozciąły troskliwą opiekę „Komitety Opieki nad ochronką“. Ze zebranych mozolnie funduszków nasze ofiarne Panie zakupywały dla ochronek pomoce naukowe i zabawki, przystrajały salki, organizowały wycieczki i zabawy i obchody gwiazdkowe. „Komitety“ dbały również o to, ażeby dzieci z ochronek szły do szkół polskich.







*Dzieci z polskich senackich Szkół Powszechnych w Gdańsku na „Powszechnej Wystawie Krajowej” w Poznaniu we wrześniu 1929*





## DZIAŁ II.

### **SZKOŁY POWSZECHNE.**

#### **A) Publiczne.**

Na terenie W. M. Gdańska mieliśmy:

- a) 3 samodzielne s z k o ł y z polskim językiem wykładowym a to:

1. w Gdańsku	7 klasową
2. w Saspe	1 „
3. w Sopocie	2 „

o ogólnej liczbie 401 uczniów;

- b) przy szkołach niemieckich osobne k l a s y, w których udzielano nauki w języku polskim, a to:

1. we Wrzeszczu	4 klasy
2. w Sidlicach	2 „
3. w Oruni	1 klasę
4. w Nowym Porcie	1 „

o ogólnej liczbie 389 uczniów;

- c) przy szkołach niemieckich o d d z i a ł y, w których uczono języka polskiego i religii po polsku

w Oliwie,  
w W. Trąbkach,  
w Elganowie,

o ogólnej liczbie 58 uczniów.

Ogólna frekwencja wnosila zatem 848 czniów. W porównaniu ze stanem w r. 1928 (734 czniów) oznacza to wzrost frekwencji o 114 dzieci, t. j. o 15 proc.

Zarząd Macierzy Szkolnej interwenjował niejednokrotnie u władz szkolnych gdańskich w sprawach dzieci polskich. Wspomnieć należy w szczególności o 2 interwencjach Zarządu, a to w sprawie ciężkiego pobicia przez nauczyciela na rozkaz rektora ucznia polskiego za rzekomo złe zachowanie się p o z a szkołą wobec sąsiadki Niemk., oraz w sprawie odmowy ze strony tegoż samego rektora wysłania dzieci z wycieczką zorganizowaną przez Macierz Szkolną na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Niezamożnym rodzicom udzielała Macierz Szkolna pomocy przez dostarczanie bezpłatnie książek, przyborów szkolnych, opłacanie kosztów przejazdu do szkoły i t. p.

Ponadto udzielono wydatnej pomocy tym rodzicom w czasie obchodów gwiazdkowych, w czasie których obdarowano:

materiałami na ubrania	379	dzieci
bielizną	3	„
bucikami	7	„

Prócz tego każde dziecko otrzymało na gwiazdkę łakocie, a nadto 671 dzieci piękne książeczki polskie.

Przy poparciu Tow. Obrony Kresów Zachodnich wysłano na kolonie wakacyjne do Polski 127 dzieci.

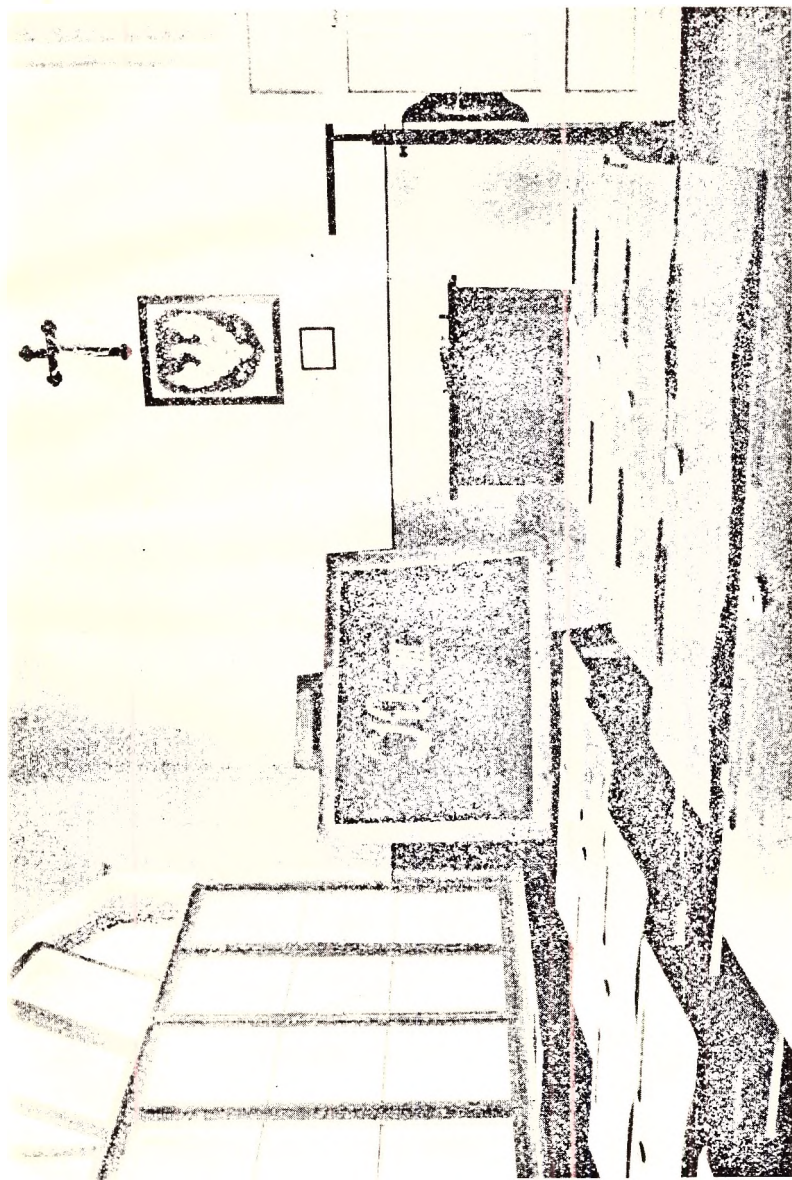
Jak w roku poprzednim tak i w tym roku wysłano do Krakowa na 4-tygodniowy kurs języka polskiego i kultury polskiej dla nauczycieli szkół powszechnych 2 nauczycieli. Senat gdański kazał jednak tym nauczycielom opłacić z własnych funduszków zastępców za ten czas. Świadczy to wymownie o zainteresowaniu gdańskich władz szkolnych w kształceniu się nauczycieli uczących w szkołach polskich!

W dniach od 16.—18. września zorganizował Zarząd Macierzy Szkolnej wycieczkę dzieci szkół powszechnych do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową. W wycieczce tej wzięło udział 87 dzieci. Ponieważ Senat gdański do wycieczki tej nie delegował ani jednego nauczyciela, nadzór nad tą działalnością objęli pracownicy Macierzy Szkolnej. Dzieci zwiedziły wystawę i miasto, oraz były na przedstawieniu w teatrze szkolnym na sztuce „Wiesław”. Koszta tej wycieczki pokryła w całości Macierz Szkolna.

W porozumieniu i przy wydatnej pomocy polskich organizacji społecznych, a w szczególności „Gminy Polskiej“, Macierz Szkolna przeprowadziła energiczną propagandę za wpisywaniem dzieci do szkół polskich, z wynikiem dodatnim.

Na szkolnictwo powszechne publiczne ma Zarząd Macierzy Szkolnej zwrócić baczną uwagę. Jest to odcinek naszego frontu najbardziej niebezpieczny, a zarazem najważniejszy. Zarząd Macierzy Szkolnej wyteży wszystkie swe siły, ażeby szkołom polskim publicznym zapewnić

- należyty dobór nauczycieli, znających dobrze język polski w mowie i piśmie i wychowanych w duchu polskim,
- odpowiednie podręczniki szkolne uwzględniające wiadomości o Polsce współczesnej i historycznej,
- przyzwoite i higieniczne pomieszczenie.



Sala szkolna w „Prywatnej Szkole Powszechnej MS. w Gdańsku”. (Zakład główny)



## B) Prywatne.

W roku sprawozdawczym mieliśmy jedną tylko prywatną szkołę powszechną a to „Prywatną szkołę powszechną Macierzy Szkolnej“ dla obywateli polskich. Szkoła miała zakład główny w Gdańsku (w Domu Polskim), z 3 klasami i filję w Nowym Porcie z 2 klasami.

W dniu 31. grudnia 1929 r. liczebny stan szkoły przedstawiał się następująco:

### a) Zakład Główny w Gdańsku:

klasa I	28	dzieci, w tem	chłopców	9,	dziewcząt	19
„ II	32	„ „ „ „	„	17,	„	15
„ III	30	„ „ „ „	„	16,	„	14

---

razem: 90 dzieci, w tem chłopców 42, dziewcząt 48

### b) Filja w Nowym Porcie:

klasa I	15	dzieci, w tem	chłopców	5,	dziewcząt	10
„ II	10	„ „ „ „	„	8,	„	2

---

razem: 25 dzieci, w tem chłopców 13, dziewcząt 12

### Ogólny

stan szkoły: 115 dzieci, w tem chłopców 55, dziewcząt 60.

(W porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza to wzrost o 52 dzieci, t. j. o 82,5 proc.).

Grono nauczycielskie składało się z 4 nauczycieli. Kierownikiem szkoły był p. Majorkiewicz Kazimierz.

Zakład główny otrzymał od nowego roku szkolnego dzięki życzliwemu poparciu p. Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku i Zarządu „Gminy Polskiej“ piękne pomieszczenie w „Domu Polskim“, składające się z 3 dużych i jasnych sal szkolnych, sali konferencyjnej i kancelarii kierownika szkoły.

Otwartą w dniu 23. maja 1929 r. filję w Nowym Porcie pomieszczono w budynku koszarowym. Pomieszczenie to jest jednak niedostateczne.

Nauka odbywa się zasadniczo według programu ustalonego przez Min. W. R. i O. P. ze zmianami wynikającymi ze stosunków lokalnych. Liczba godzin nauki wynosiła w klasie I. 21; w klasie II. 24; w klasie III. 28 godzin tygodniowo.

Stan zdrowotny szkoły był na ogół dobry.

Szkoła jest wyposażona należycie w pomoce naukowe i ma biblioteczkę uczniowską (o 110 tomach). Działwa bardzo chętnie czyta książki. W stadjum tworzenia jest również biblioteka nauczycielska (która liczy w obecnej chwili 20 tomów).

Opłata szkolna wynosiła zasadniczo 10.— guld. miesięcznie. Na wniosek wychowawców udzielano daleko idące zniżki.

Kierownictwo szkoły urządziło przy poparciu „Koła rodzicielskiego“ 3 wycieczki działwy w okolice miasta.

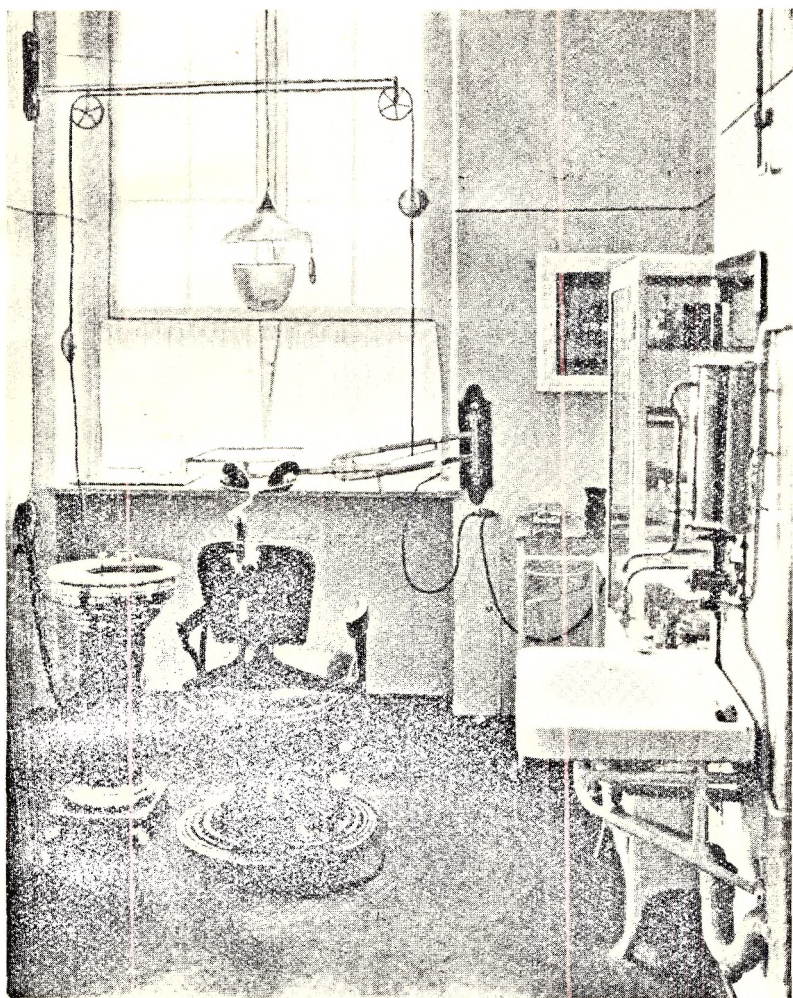
Przy szkole istniały 2 „Koła rodzicielskie“, (a to przy zakładzie głównym i przy filji w Nowym Porcie), których zadaniem było współdziałanie rodziców i wychowawców z gronem nauczycielskim w wychowywaniu dzieci i wzbudzanie w społeczeństwie miejscowem zainteresowania do rozwoju polskiej szkoły powszechnej. Dzięki usilnym staraniom „Kół“ szkoła została wyposażona we wszystkie potrzebne pomoce naukowe, założono podręczne sklepiki z przyborami szkolnymi, wspierano materialnie biedną działwę, urządzono gwiazdki dla dzieci (a w Nowym Porcie także obchód Św. Mikołaja), zabawy i t. d. Koło w Gdańsku zorganizowało wydawanie działwie w porze zimowej ciepłych śniadań (biednym dzieciom dawano zadarmo).

W czasie obchodów gwiazdkowych obdarowano wszystkie dzieci słodyczami i zabawkami i częściowo książeczkami, a ponadto biednym dzieciom dano materjały na ubranka, buciki i bieliznę.

Prócz tego rozwijały „Koła“ żywą agitację wśród obywateli polskich za wpisywaniem dzieci do polskiej szkoły powszechnej, zamiast do szkół niemieckich. Dla wyjaśnienia nadmienia się, że władze szkolne gdańskie zasadniczo nie dopuszczają dzieci obywateli polskich do polskich szkół publicznych (ażeby nie stwarzać przez to potrzeby otwierania nowych, wzgl. powiększenia istniejących szkół polskich), a natomiast przyjmują chętnie dzieci obywateli polskich do niemieckich szkół powszechnych i udzielają rodzicom i wychowawcom wszelkie ulgi i ułatwienia.

---





*Gabinet dentystyczny w Gimnazjum MS. w Gdańsku*





## DZIAŁ III.

### *GIMNAZJUM.*

W roku 1929 liczyło **grono nauczycielskie** 32 osoby wraz z dyrektorem; ponadto 1 lekarza szkolnego i jednego lekarza-dentystę; razem 34 osoby, zatem o 2 osoby więcej — niż w roku poprzednim, co pozostawało w związku z przybyciem 1 oddziału i z wprowadzeniem stałej opieki dentystycznej. Na ogólną liczbę 34 osób jest w gronie 10 nauczycielek — a to ze względu na to, że gimnazjum nasze jest koedukacyjne. Na czele gimnazjum stoi p. Dyr. Jan Augustyński. — Grono nauczycielskie oddaje się pracy swej z całym poświęceniem i to wśród niezmiernie ciężkich warunków, pedagogicznych; ponadto poświęca ono wiele czasu i trudów na pracę oświatową pozaszkolną. Dość wspomnieć, że całą niemal pracę sekcji oświatowej przy „Gminie Polskiej“ prowadzą przeważnie profesorowie gimnazjum.

W r. 1929 liczyło gimnazjum 9 klas w 19 oddziałach o ogólnej liczbie **młodzieży 527** (w roku 1928 było 500). W tej liczbie było 296 dzieci obywateli gdańskich, 228 obywateli polskich, 3 obywatele niemieckich (Polaków), chłopców 325, a dziewcząt 202.

Za naukę dzieci, uczęszczających do gimnazjum, pobierano **opłatę**, której wysokość wynosiła zasadniczo 30 guld. miesięcznie. Od tej opłaty udzielano poważnych zniżek — a nawet zupełnego zwolnienia. Dość wspomnieć, że zupełnie zwolniono 110 dzieci.

W dalszym rozwoju gimnazjum zrobiono w roku 1929 znowu krok naprzód. Przedewszystkiem nastąpiło wzorowe urządzenie **gabinetu lekarza szkolnego oraz gabinetu dentystycznego**. W ten więc sposób oddano młodzież szkolną pod całkowitą opiekę lekarską i dentystyczną.

Dalszą nowością było urządzenie **ogrodu szkolnego**. Prace przygotowawcze około założenia ogrodu biologicznego rozpoczęły się wiosną w r. 1929. Rozebrano więc w środku placu stojący barak, postawiono budkę na narzędzia ogrodnicze, oczyszczono teren z kamieni i zarastających chwastów, wreszcie ogrodzono go siatką drucianą. Te prace pochłonęły tak wiele czasu, że mogła być prowizorycznie zasiana zaledwie połowa ogrodu, posiadająca ziemię już wyrobioną. Dostarczyła ona jednak najniezbędniejszych roślin jako materiału do lekcji, oraz pokaźną ilość nasion pod przyszły zasiew. Dalszy rozwój ogrodu wymagał fachowej

siły wykonawczej, wobec czego od 15. sierpnia został przyjęty w charakterze wóźnego wykwalifikowany ogrodnik. W czasie jesiennym posunęła się praca nad dalszą rozbudową ogrodu znacznie naprzód. Ogród szkolny — liczący zaledwie 1 300 m<sup>2</sup> — będzie obejmował dział biologii, morfologii i systematyki roślin i pozwoli młodzieży zapoznać się na miejscu z roślinami i warunkami ich życia. Hodowla roślin doniczkowych, jakkolwiek odbywająca się w bardzo trudnych warunkach z braku odpowiedniego pomieszczenia — rozwinęła się na tyle, że pozwoliła na przybranie kwiatami wszystkich korytarzy szkolnych oraz okien od strony dziedzińca szkolnego. W hodowli jest obecnie partja roślin przeznaczonych do dekoracji okien od strony ulicy. Kolekcja roślin egzotycznych mieści się na razie w pracowni biologicznej, w miarę jednak rozwoju zajdzie potrzeba założenia małej cieplarni.

W zakresie pomocy do nauki **przyrody** nastąpiło znaczne powiększenie. Między innymi zakupiono jeszcze **10** mikroskopów Leitza. Inwentarz gabinetu i pracowni biologicznej zawiera 801 numerów — a wartość jego wynosi **13 522.— guld.** W organizacji gabinetu i pracowni biologicznej zaszły nadto następujące zmiany: Przez gruntowne odnowienie korytarza suterenu, gdzie mieszczą się gabinet i pracownia i zamknięciu go po obu końcach oszklonemi drzwiami, uzyskano ładne pomieszczenie, dokąd przeniesiono wszystkie oszklone szafy z okazami przyrodniczymi i w ten sposób nadano gabinetowi charakter muzeum. Dzięki temu każdy uczeń, udający się na lekcję do pracowni, ma możność częstego oglądania rozmaitych okazów, a przez to utrwalania ich sobie w pamięci. Sala zaś dwuokienna, w której mieściły się dotychczas szafy ze zbiorami, przeznaczona została na dział chemiczno-fizjologiczny, który znajduje się jeszcze w stanie organizacji. W samej pracowni biologicznej dokończono instalacji zaciemnienia dla projekcji świetlnej — a to przez założenie specjalnego ekranu i odpowiednich zasłon w oknach.

Zapowiedziana w roku ubiegłym **pracownia polonistyczna** rozpoczęła w roku sprawozdawczym swoją działalność. Pracownia ta jest pomyślana z jednej strony jako organizacja niezbędnej dla polonisty pomocy naukowych, a z drugiej strony jako środek samodzielnej pracy uczniów. Zaopatrzono ją w 20 podwójnych stolików, zakupiono: epidjaskop oraz lampę projekcyjną, 417 kart artystycznych, 21 reprodukcji dzieł sztuki, 587 przeźroczy, 6 płyt gramofonowych i 2 teki na reprodukcje artystyczne i obrazy. Z biblioteki uczniowskiej wydzielono szereg podstawowych dzieł krytycznych i tekstów literackich, potrzebnych dla prowadzenia nauki języka polskiego.

**Biblioteka nauczycielska** uległa w r. 1929 dalszemu bardzo poważnemu rozwojowi. Przedewszystkiem przeniesiono ją do 2 nowo urządzonej pokoi, mieszczących się w wysokich suterenach, przylegających do pracowni biologicznej. W niedalekiej przyszłości służyć ona będzie za czytelnię publiczną (oczywiście w godzinach popołudniowych). Z biblioteki bowiem nauczycielskiej powstaje biblioteka publiczna, której organizacja jest w pełnym toku. Oddanie jej do użytku publicznego powinno nastąpić jesienią 1930 roku. W roku 1929 przybyło 1635 dzieł i broszur w 1886 tomach oraz przeszło 200 tomów i zeszytów czasopism. Wartość przyrostu wynosi około 4 000 guldenów.

Również **biblioteka uczniowska** znacznie się powiększyła. Zupełne odnowienie tej biblioteki ze względu na zainteresowanie młodzieży różnego wieku jest w pełnym toku. Z końcem roku szkolnego biblioteka ta będzie w zupełności odnowiona przez przyływ poważnej ilości nowych dzieł — dostosowanych do wieku młodzieży.

Także **biblioteka obcych języków** została pomnożona i odpowiada potrzebom szkoły. Rozpoczęto też organizację pomocy naukowych do nauki języków obcych, w szczególności zakupiono odpowiednie płyty gramofonowe i przeźrocza do nauki języka angielskiego i niemieckiego oraz francuskiego, dalej zakupiono szereg obrazów, charakteryzujących kulturę i sztukę różnych epok narodu niemieckiego, wreszcie całe serje kolorowych pocztówek, ilustrujących podania niemieckie; obrazy te rzuca się na ekran za pomocą epidjaskopu.

W **dziale fizyki** nabyto przyrządy miernicze (suwaki, mikrometry, skalę, galwanometr), dalej 10 kompletów przyrządu do zadania z akustyki, 5 kompletów przyrządu do nauki o ruchu oraz przybory elektryczne.

Gabinet **chemji** uzupełniono chemikaljami i szklami.

Zbiory **geograficzno-historyczne** powiększono przez nabycie 5 map geograficznych i innych pomocy, dalej przez nabycie map i obrazów historycznych, wreszcie przez nabycie oszklonych obrazów różnorodnej treści. Zbiór kart i albumów również się powiększył.

Uruchomiono też **stację meteorologiczną** II rzędu, obsługiwaną przez uczniów gimnazjum.

Pomnożono dalej zbiory **gabinetu numizmatycznego i filologii klasycznej**, **gabinetu rysunkowego**, oraz zbiory przyborów do **gimnastyki, gier i sportów**.

W roku 1929 posunęliśmy się wprawdzie naprzód — o ile idzie o wewnętrzny rozwój zakładu — jednak posiadamy jeszcze bardzo poważne braki. Na pierwszy plan wysuwa się szczupłość miejsca w zakładzie. A więc brak nam obecnie 8 normalnych sal szkolnych; jeżeli zatem od nowego roku szkolnego powiększy się liczba klas, nie będzie można znaleźć miejsca na ich umieszczenie. Poza temi brakami brak nam miejsca na rozszerzenie pracowni chemicznej, fizycznej, polonistycznej, dalej na salę robót ręcznych, śpiewu i na pracownię geograficzną, oraz na inne potrzeby, jak świetlice dla organizacji uczniowskich i salę rekreacyjną dla młodzieży szkolnej. Kardynalnym brakiem w gimnazjum naszym jest brak sali gimnastycznej. Obecna, urządzona zeszłego roku w baraku, spełnia tylko w małej części swoje zadanie. Odpowiednia zatem sala gimnastyczna jest koniecznością, którą spełnić trzeba będzie w najbliższym czasie. Bez sali gimnastycznej nie można dzisiaj myśleć o racjonalnem wychowaniu fizycznym. Dotkliwie daje się także odczuwać brak auli, która również jest konieczną częścią składową zakładu naukowo-wychowawczego. O innych drobniejszych brakach nie wspominaamy.

Przechodząc do wewnętrznego życia gimnazjum, podajemy, że istnieje przy niem „**Koło Rodzicielskie**“, którego członkami są wszyscy rodzice i prawni opiekunowie młodzieży. Zarząd Koła składa się z 12 członków, w tem 9 przedstawicieli rodziców i 3 członków „Rady Pedagogicznej“. Zadaniem „Koła“ jest wytworzenie zaufania między domem i szkołą, współdziałanie ze szkołą w kierunku wychowania młodzieży i dostarczania pomocy materialnej. Funduszami „Koła“ są dobrowolne miesięczne wkładki rodziców i dary. „Koło“ urządza zebrania raz w miesiącu. Działalność „Koła“ przedstawia się w roku 1929 w głównym zarysie — jak następuje:

1. w miesiącach zimowych wydawano dzieciom ciepłe śniadanie za opłatą, względnie bez opłaty dzieciom niezamożnym,
2. wydawano niezamożnym dzieciom bezpłatne przybory naukowe,
3. wypożyczono 195 uczniom (uczennicom) podręczniki szkolne w ilości 651 egzemplarzy,
4. urządzono „gwiazdkę“, na której łakociami i słodyczami obdarzono całą młodzież, a nadto 65 uboższych dzieci materjałami na ubrania, bielizną i obuwiem.

Poza powyższą organizacją istnieje przy gimnazjum „**Koło Przyjaciół harcerstwa**“, którego głównem zadaniem jest popieranie istniejących drużyn harcerskich. Koło to może się pochlubić pięknymi wynikami swych zabiegów, w szczególności tem, że

## DZIAŁ V.

### OŚWIATA POZASZKOLNA.

W roku sprawozdawczym zwróciła Macierz Szkolna uwagę na szerzenie kultury polskiej i głoszenie słowa polskiego za pośrednictwem polskiego teatru, którego brak odczuwają wszyscy Polacy zamieszkali w Gdańsku. W roku sprawozdawczym wystawiono pod firmą „Teatru Macierzy Szkolnej w Gdańsku“ następujące sztuki:

- |  |   |
|--|---|
| 8/3. „Barbara Radziwiłłówna“ Felińskiego<br>popołudniu dla dzieci „Księżę Leniuszek“.  | } Odegrał<br>„Teatr Wielkopolski“ pod<br>dyr. Bol.<br>Brzeskiego. |
| 9/4. „Pociąg widmo“,<br>popołudniu dla dzieci „Czerwony kapturek“.   |   |
| 8/5. „Mężowie góra“ H. Malin'a.  |   |
| 3/6. „Skąpiec“ Moliera (w roli tytułowej wystąpił mistrz L. Solski przy współudziale Teatru Toruńskiego.)                        |   |
| 26/7. „Uciekła mi przepióreczka“ Żeromskiego (odegrała „Reduta“ wileńska ze współudziałem artystów Osterwy i Jaracza.)           |   |
| 26/10. „Grube ryby“ Bałuckiego   | } gościnne występy mistrza  |
| 27/10. „Pan Damazy“ Bliźnińskiego  |   |
| 17/11. „Spadkobierca“ Siedleckiego (odegrało „Koło Miłośników Sceny“ w Gdańsku przy współudziale dyr. W. Stomy i K. Sarneckiej). |   |

Ponadto w lipcu 1929 r. (na Helu i dwukrotnie w Gdyni) odegrał „Teatr regionalny dyr. Skarzyńskiego“ pod egidą Macierzy Szkolnej „Wesele na Kurpiach“, — a w sierpniu i wrześniu wystawił Teatr Wielkopolski również pod egidą Macierzy Szkolnej w Gdyni i w różnych miastach na Pomorzu „Kościuszkę pod Racławicami“ przy współudziale wojska.

Od września 1929 r. powstał staraniem „Macierzy Szkolnej“, „Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki“, „Koła Miłośników Sceny“ i „Polskiego Towarzystwa Muzycznego“ — Komitet dla popierania sztuki polskiej w Gdańsku. W ręce tego Komitetu oddała Macierz Szkolna dalsze prowadzenie teatru polskiego w Gdańsku. W Komitecie tym zasiada 2 przedstawiciele Macierzy Szkolnej.



Od kwietnia 1929 r. przejęła Macierz Szkolna opiekę nad młodzieżą polską w wieku pozaszkolnym, zorganizowaną w „Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej“. Związkowi temu Zarząd Macierzy Szkolnej wyasygnował znaczną jednorazową subwencję, oraz pokrył w całości kosztą wycieczki 39 młodzieży na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w sierpniu 1929. Związek ten rozwija się bardzo pomyślnie i zdołał zorganizować już 355 młodzieży (136 płci żeńskiej, 219 płci męskiej), która dotychczas szła pod sztandary różnych organizacji niemieckich i tam się germanizowała. Związek ma 10 kół a to: m ę s k i e w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie, Oruni, Elganowie i W. Trąbkach; ż e ń s k i e w Gdańsku, Nowym Porcie, Sopotach i Elganowie.

Macierz Szkolna popierała materjalnie również „Związek Polskich Pracowników Kupieckich“, pokrywając kosztą związane z urządzeniem wieczornych kursów dokształcających dla młodych handlowców polskich.

Współpracując z „Gminą Polską“ na wsiach, Macierz Szkolna urządziła tam wspólnie z „Gminą Polską“ obchody gwiazdkowe dla miejscowej ludności, w czasie których obdarowano:

śłodyczami	359	dzieci
materiałami na ubrania	339	dzieci i starszych
bielizną	3	„ „
książkami	258	„ „
zabawkami	268	„ „

Zarazem zorganizowano kursy języka polskiego dla starszych i młodzieży w W. Trąbkach, Elganowie i Postołowie. Ludność miejscowa bez względu na wiek oddaje się z wielkim zapętem nauce języka polskiego.

Oświata pozaszkolna pozostaje zasadniczo w ręku „Gminy Polskiej“. Główny ciężar tej pracy spoczywa na barkach profesorów gimnazjum i szkoły handlowej. W pracy tej pomaga ochno również młodzież szkolna z gimnazjum i szkoły handlowej.

Wydany przez Macierz Szkolną „Przewodnik po Gdańsku“ wywołał wielką wrzawę w prasie niemieckiej, i gwałtowne ataki przeciwko Macierzy Szkolnej z powodu podania tam w sposób obiektywny i wyczerpujący krótkiej historii Gdańska i opisu pamiątek polskich w Gdańsku, oraz za treściwe i rzeczowe przedstawienie obecnej sytuacji prawno-politycznej W. M. Gdańska i praw Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnem Mieście. — Wydanie tego przewodnika uznała prasa niemiecka jako nowy zamach w kierunku polonizacji Gdańska. Przewodnik ten oddał wielkie usługi wycieczkom, które w powrocie z Powszechniej Wystawy Krajowej bardzo licznie zwiedzały Gdańsk i wybrzeże polskie. —



## DZIAŁ VI.

### **PROPAGANDA I PRZEDSIĘBIORSTWA.**

Celem popularyzowania Macierzy Szkolnej i utrzymania kontaktu ze społeczeństwem polskim, a zarazem celem zyskiwania funduszy na cele oświatowe — Zarząd Macierzy Szkolnej urządził szereg imprez, które w sumie przyniosły pokaźną cyfrę dochodową 68 659,39 Głd. Najważniejsze imprezy były następujące:

„Bazar“ w dniu 3/II. urządzony wspólnie z „Komitetem budowy kościoła św. Stanisława“.

„Bazar“ w dniu 6/X. urządzony wspólnie z „Komitetem budowy kościoła Chrystusa-Króla“.

„Tydzień Macierzy Szkolnej na wybrzeżu polskim“ w czasie od 15 do 22 lipca.

„Żywej propagandy“ Macierzy Szkolnej i morza polskiego podjął się znany literat p. hr. Ireneusz Zyberg Plater wspólnie z artystą malarzem p. Józefem Kozłowskim podczas samochodowego rajdu ślimakowego po Polsce.

Propagandę na rzecz Macierzy Szkolnej prowadziły skutecznie nadal „Koła przyjaciół młodzieży polskiej w Gdańsku“, od których Macierz Szkolna otrzymała i w tym roku znaczną subwencję.

Również prasa polska żywo interesowała się Macierzą Szkolną i od czasu do czasu informowała społeczeństwo o naszych pracach i naszych troskach.

O życzliwości społeczeństwa polskiego dla naszej instytucji i o zrozumieniu dla naszych potrzeb świadczy najwymowniej cyfra 53 054,97 Głd., którą otrzymaliśmy drogą dobrowolnych jednorazowych ofiar od różnych osób fizycznych, firm, przedsiębiorstw i t. p.

Gdy w okresie gwiazdkowym zaapelowaliśmy do społeczeństwa polskiego o ofiary i datki na gwiazdkę dla dziatwy polskiej, posypały się obficie dary w naturze i w pieniądzu tak, że zdołaliśmy obdzielić 1717 dzieci słodyczami i łakociami, 1060 ubrańkami, bucikami, bielizną i t. p., 1001 książkami, a 446 zabawkami. Z podziękowaniem wymienić tu musimy dziatwę warszawską, która

za pośrednictwem „Płomyka“ i „Płomyczka“ przysłała 150 paczek z łakociami, „Oddział pracy przy więzieniu kaliskim“, skąd otrzymaliśmy 2 skrzynie prześlicznych zabawek, „Tow. opieki nad Polakami zagranicą im. Ad. Mickiewicza w Warszawie“, „Tow. obr. kresów Zachodnich. Oddział w Warszawie“, księgarnie polskie, fabryki zabawek i t. d. i t. d.

Macierz Szkolna wzięła udział również w „Powszechnej Wystawie Krajowej“ w Poznaniu, przedstawiając w wykresach i w ilustracjach rozsiedlenie Polaków w Gdańsku, rozwój szkół polskich i zakładów naukowych Macierzy Szkolnej, oraz swoje wydawnictwa. Rada Główna T. W. K. przyznała Macierzy Szkolnej odznaczenie w postaci listu dziękczynnego.

Wkońcu wspomnieć należy o „Kalendarzykach kieszonkowych Macierzy Szkolnej“, które wydaliśmy po raz pierwszy w roku 1929. Kalendarzyki te spełniają bardzo dobrze swą funkcję propagandową, a nadto przyniosły Macierzy Szkolnej pokaźny dochód.

---

## DZIAŁ VII.

### **TECHNICZNO-GOSPODARCZY.**

Celem rozszerzenia sieci ochronek Zarząd Macierzy Szkolnej zakupił w Ełganowie dom o 6 ubikacjach z ogrodem, wydzierżawił na okres długoterminowy w W. Trąbkach dom również o 6 ubikacjach z ogrodem, oraz wynajął w Brzeźnie lokal o 3 ubikacjach z ogródkiem. W szeregu domów będących w posiadaniu M. S. (bądź jako jej własność, bądź wynajętych) przeprowadzono gruntowne remonty i przystosowano je do celów, jakim służą. Dla informacji podajemy krótkie zestawienie wykonanych robót:

#### **a) W ochronkach:**

w Brzeźnie odnowiono i odpowiednio przystosowano dla celów ochrony wynajęty lokal, oraz zakupiono potrzebne urządzenie,

w Oruni splanowano podwórze i urządzono ogródek, we Wrzeszczu powiększono lokal ochrony i odpowiednio go przebudowano,

w Gdańsku w „Domu Polskim“ urządzono nowe pomieszczenie na ochronkę.

Ponadto uzupełniono inwentarz ochronek przez zakup nowych urządzeń, pomocy naukowych i dostarczenie podręcznych apteczek. W 5 ochronkach wbudowano umywalki.

#### **b) W szkole powszechnej:**

**w zakładzie głównym w „Domu Polskim“**

przebudowano lokale biurowe na cele szkoły i gruntownie je odnowiono,

zakupiono inwentarz do nowoutworzonej klasy, kancelarii i sali konferencyjnej, oraz

uzupełniono urządzenie pozostałych dwóch klas.

**w filji w Nowym Porcie:**

wynajęty lokal przebudowano na cele szkoły, oraz zakupiono potrzebny inwentarz i pomoce naukowe.

#### **c) W gimnazjum:**

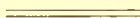
wbudowano 45 okien zimowych w kurytarzach i klasach, ułożono podłogę drewnianą w kurytarzu suterren i I. piętra, przebudowano piwnicę na cele biblioteki,

urządzono gabinety dla lekarza i dentystry,  
urządzono ustępy dla chłopców,  
naprawiono gruntownie dach i przewody kominowe,  
zakupioną od Senatu szopę drewnianą zburzono, plac oczy-  
szczono i oparkaniono, oraz wybudowano szopę dla sprzę-  
tów ogrodniczych,  
zakupiono inwentarz dla klas i gabinetów.

d) **W szkole handlowej:**

wbudowano okna zimowe,  
naprawiono centralne ogrzewanie,  
zakupiono inwentarz i  
przygotowano projekty rozbudowy szkoły.

Ponadto przygotowano projekty budowy klasztoru dla SS.  
Dominikanek na gruncie oddanym Macierzy Szkolnej przez Rząd  
Polski przy ul. Neugarten.



DZIAŁ VIII.

*FINANSOWY.*



# A) SPRAWOZDANIE

## DOCHODY

	Guldeny	Złote	Złote prze- walut, na guldeny	Ogółem guldenów
Pozostałości p. 1. I. 29.....	362 48	29 305 09	16 996 95	17 359 43
Wkładki członk. i propag ....	11 222 36	112 503 67	65 252 13	76 474 49
Oplaty szkolne .....	50 247 75	72 532 50	42 068 85	92 316 60
Subwencje i inne dochody ....	381 566 83	55 965 17	32 459 80	414 026 63
Dochód z nieruchomości .....	6 265 —	—	—	6 265 00
„ z wydawnictw i imprez.....	7 480 47	14 006 81	8 123 95	15 604 42
Pożyczka bankowa .....	46 284 53	—	—	46 284 53
Depozyt .....	—	18 500 00	10 730 00	10 730 00
Przewalutowanie .....	125 911 22	—	—	125 911 22
	629 340 64	302 813 24	175 631 68	804 972 32

KOMISJA REWIZYJNA :

(—) *Bresiński Piotr*

(—) *Prechtko Józef*

(—) *Ehrlich Stanisław*

Gdańsk, dnia 31. grudnia 1929

## B) BILANS

Stan czynny	Guldeny
1. Kasa .....	22 413 83
2. Nieruchomości .....	327 012 84
3. Inwentarz .....	130 158 61
4. Wydawnictwa .....	18 312 09
5. Dłużnicy .....	7 159 05
6. Banki (zabezpieczenie) .....	60 000 00
	565 056 42

1. a) gotówka 5 165,91 (gd. 817,98 i Zł 7 496,43)

b) Bk. Zw. 14 150,89 ( „ 3 366,60 i „ 18 593,60)

c) P. K. O. 3 097,03 „ „ 5 339,72)

22 413,83

KOMISJA REWIZYJNA

(—) *Bresiński Piotr*

(—) *Prechtko Józef*

(—) *Ehrlich Stanisław*

Gdańsk, dnia 31. grudnia 1929

# KASOWE ZA ROK 1929

## ROZCHODY

	Guldeny	Złote	Złote prze- walut. na guldeny	Ogółem guldenów
Biurow M. S. ....	13 515 38	1 627 86	944 16	14 459 54
Gimnazjum .....	387 601 62	11 990 20	6 954 32	394 555 94
Szkoła Handlowa ....	68 425 29	3 793 74	2 200 37	70 625 66
Szkoły Powsz. Prywatne M. S.	23 546 59	317 70	184 27	23 730 86
Szkoły powsz. publiczne .....	1 816 30	2 614 45	1 516 38	3 332 68
Ochronki.....	47 672 50	—	—	47 672 50
Wydawnictwa i imprezy .....	7 826 10	28 264 36	16 393 33	24 219 43
Administracja nieruchomości...	2 661 61	—	—	2 661 61
Oświata pozaszkolna .....	753 30	2 900 00	1 682 00	2 435 30
Inwestycje.....	63 422 59	290 00	168 20	63 590 89
Dłużnicy i wierzyciele .....	5 164 68	1 510 12	875 87	6 040 55
Konserwatorium Muzyczne ....	2 750 00	—	—	2 750 00
Przewalutowanie .....	—	218 075 06	126 483 53	126 483 53
Saldo kasowe per 31. XII. 29.	4 184 58	31 429 75	18 229 25	22 413 83
	629 340 64	302 813 24	175 631 68	804 972 32

### ZA ZARZĄD:

(—) *Inż. Dobrzycki Bogusław, prezes*

(—) *Czaja Szczepan, skarbnik*

*Gdańsk, dnia 31. grudnia 1929*

# ZA ROK 1929

Stan bierny	Guldeny
1. Hipoteki .....	75 550 00
2. Wierzyciele .....	1 118 50
3. Banki .....	46 284 53
4. Majątek Macierzy Szkolnej:	
a) z początkiem roku	418 445,89
b) przyrost w okresie spr.	23 656,42
	442 103 39
	565 056 42

### ZA ZARZĄD

(—) *Inż. Dobrzycki Bogusław, prezes*

(—) *Czaja Szczepan, skarbnik*

*Gdańsk, dnia 31. grudnia 1929*

## C) ZESTAWIENIE MAJĄTKU

### NIERUCHOMEGO

a) Oliwa, ochronka	65.087.— guld.	
Oliwa, dom czynszowy	<u>11.000.— „</u>	76.087.— guld.
b) Brzeźno, parcela budowlana		5.500.— „
c) Orunia, ochronka		66.736.— „
d) Langgarten,		
Szkola Handlowa	70.131.— guld.	
Langgarten, ochronka	<u>16.102.— „</u>	86.233.— „
e) Sidlice, ochronka		36.084.— „
f) Ełganowo, dom na ochronkę		38.032.40 „
g) Wielkie Trąbki, dom na ochronkę		18.340.44 „
		<hr/>
	Razem	327.012,84 guld.

### RUCHOMEGO

a) <b>Biuro M. S.</b>		
inwentarz		1.330,— guld.
b) <b>Gimnazjum:</b>		
inwentarz	55.122,77 guld.	
pomoce naukowe	<u>34.795,07 „</u>	89.917,84 „
c) <b>Szkola Handlowa:</b>		
inwentarz	11.563,28 guld.	
pomoce naukowe	<u>10.554,25 „</u>	22.117,53 „
d) <b>Pryw. Szkoła Powszechna     Macierzy Szkolnej:</b>		
inwentarz	3.017,50 guld.	
pomoce naukowe	<u>842,22 „</u>	3.859,72 „
e) <b>Ochronki:</b>		
inwentarz	12.547,20 guld.	
pomoce naukowe	<u>386,32 „</u>	12.933,52 „
		<hr/>
	Razem	130.158,61 guld.
		<hr/>
	<b>Suma majątku</b>	<b>457.171,45 guld.</b>

## DZIAŁ IX.

### **BIURO MACIERZY SZKOLNEJ.**

Personel Biura Macierzy Szkolnej składa się:

z kierownika biura  
sekretarki  
buchalterki  
stenotypistki  
i gońca.

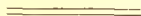
Kierownikiem Biura jest prof. Gawel Bronisław.

Biuro mieści się w budynku Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku (Am Olivaertor 2/4).

Zadaniem biura jest załatwianie wszelkich czynności kancelaryjnych i buchalteryjnych, wykonywanie uchwał Zarządu, prowadzenie bieżącej korespondencji, ewidencja członków, propaganda, organizowanie i wykonywanie wszelkich imprez Macierzy Szkolnej, urządzenie gwiazdki, przyjmowanie i załatwianie stron, i t. p.

W roku sprawozdawczym wysłano 13.386 listów i przesyłek pocztowych, wpłynęło 1.295 listów.

Dalsze szczegóły pracy biura mieszczą się w poszczególnych działach niniejszego sprawozdania.



## DZIAŁ X.

### **ZARZĄD MACIERZY SZKOLNEJ.**

Skład Zarządu wybranego przez Walne Zgromadzenie w dniu 4. marca 1929 zmienił się z końcem roku 1929 wskutek ustąpienia pp. Inż. Czarnowskiego Tadeusza i dyr. Augustyńskiego Jana.

W ich miejsce zostali wybrani przez Nadwyczajne Walne Zgromadzenie w dniu 14. listopada 1929 pp. Inż. Dobrzycki Bogusław i Paszota Bolesław. Ponadto Zarząd Macierzy Szkolnej kooptował w myśl § 11. statutu M. S. pp. Czarneckiego Erazma, ks. Nagórskiego Stanisława, Przybylskiego Bronisława, Sikorskiego Ignacego, Szczepańskiego Franciszka i Szucę Jana.

Z końcem roku sprawozdawczego skład Zarządu był więc następujący:

**Prezes:**

Inż. Dobrzycki Bogusław, Dyrektor Kolei Państwowych w Gdańsku

**I Wiceprezes:**

Paszota Bolesław, Dyrektor Polskiego Urzędu pocztowego I.

**II Wiceprezes:**

Ks. Rogaczewski Franciszek, wikary

**Sekretarz:**

Dr. Marszałek Franciszek, Kierownik Działu D. O. K. P. w Gdańsku

**Zast. sekretarza:**

Zakrzewski Franciszek, konrektor szkoły powszechnej

**Skarbnik:**

Czaja Szczepan, st. asesor D. O. K. P. w Gdańsku

**Zast. skarbnika:**

Kurzyński Ignacy, prokurent Banku Zw. Sp. Zarobk., Oddział w Gdańsku

**Ławnicy:**

Czarnecki Erazm, urzędnik Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku

Dunst Augustyn, pracownik Polskiego Urzędu Emigracyjnego

Ks. Nagórski Stanisław, prefekt gimnazjum polskiego

Przybylski Bronisław, st. asesor D. O. K. P. w Gdańsku



Sikorski Ignacy, sekretarz Polskiej Dyrekcji Poczty i Telegr.  
arch. Świątkowski Czesław, kierownik działu D. O. K. P.  
w Gdańsku

Szczepański Franciszek, kapitan W. P.

Szuca Jan, st. technik D. O. K. P. w Gdańsku.

Zarząd odbył w roku sprawozdawczym 15 posiedzeń, a to:  
15. marca, 17. kwietnia, 23. maja, 29. czerwca, 2. sierpnia, 3. wrześ-  
nia, 6. września, 1. października, 4. października, 17. paździer-  
nika, 24. października, 30. października, 11. listopada, 18. listo-  
pada, 11. grudnia.

Walne Zgromadzenie zwyczajne odbyło się dnia 4. marca  
1929 r. Przewodniczył: Dr. Panecki Władysław.

Walne Zgromadzenie Nadzwyczajne odbyło się dnia 14. listo-  
pada 1929 r. Przewodniczył: Ks. Miszewski Leon, prezes „Gminy  
Polskiej“.

Na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 14. listo-  
pada 1929 r. wybrano jednomyślnie w uznaniu wielkich zasług  
położonych dla dobra Macierzy Szkolnej i rozwoju ochronki  
**p. inż. Czarnowskiego Tadeusza** prezesem honorowym Macierzy  
Szkolnej w Gdańsku.



Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Macierzy Szkolnej w Gdańsku uchwałą z dnia 14. listopada 1929 r. jednomyślnie nadało godność

***członka honorowego M. S.***

pp. **Augustyńskiemu Janowi**, dyrektorowi gimnazjum polskiego i I. wiceprezesowi Zarządu,

inż. **Czarnowskiemu Tadeuszowi**, b. prezesowi Dyr. Kolei Państw. w Gdańsku i prezesowi Zarządu M. S.

oraz **Dr. Kubaczowi Franciszkowi**, lekarzowi i pierwszemu prezesowi Zarządu Macierzy Szkolnej

w uznaniu wielkich zasług, położonych około rozwoju M. S. i jej zakładów naukowych, oraz około stworzenia i utrwalenia podstaw materialnych jej bytu.

---

*Członkowie honorowi Macierzy Szkolnej  
w Gdańsku:*

† Przybyszewski Stanisław, literat

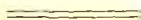
† Dr. Adam Ernest, Dyrektor Banku

Heiman Edward, przemysłowiec z m. Łodzi

Inż. Czarnowski Tadeusz, b. Prezes D. K. P. w Gdańsku

Dr. Kubacz Franciszek, lekarz

Augustyński Jan, dyrektor gimnazjum polskiego w Gdańsku.



**Rodaku! przeczytaj  
zanim wyrzucisz!**

**Podaj znajomemu  
do przeczytania!**

# Macierz Szkolna w Gdańsku

jest towarzystwem stojącym poza wszelkimi stronnictwami politycznymi.

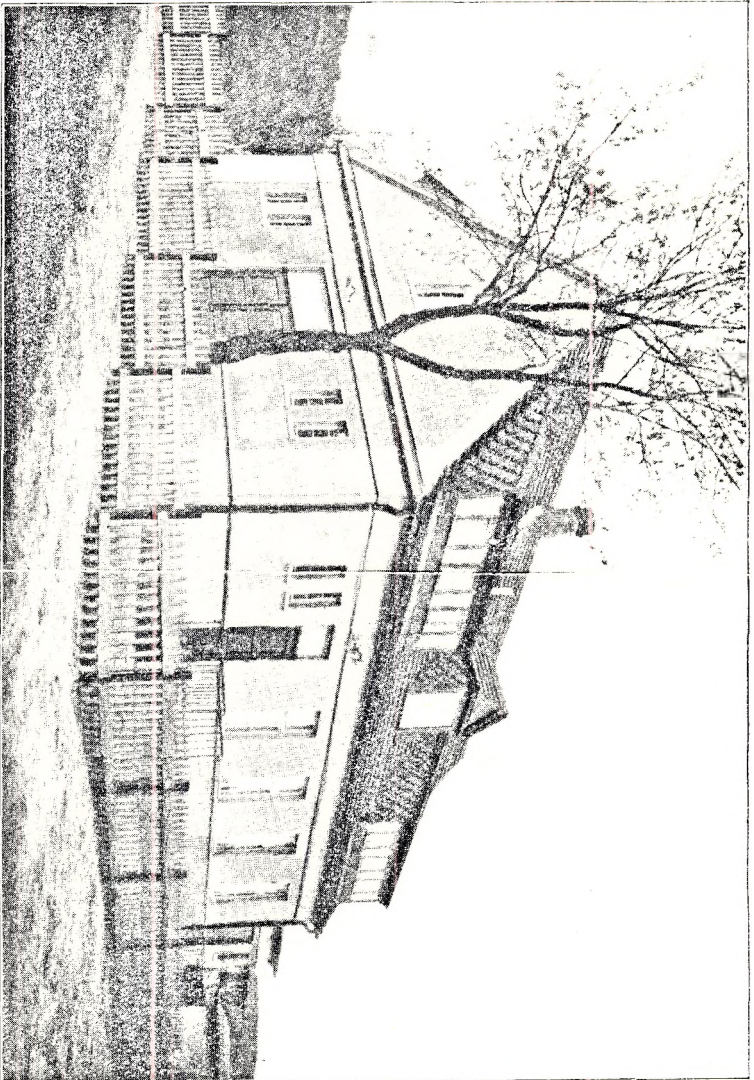
Jedynym jej celem wytkniętym przez statut jest popieranie i piecza nad rozwojem polskiego szkolnictwa i polskiej oświaty na obszarze W. M. Gdańska.

40 000 Polaków zamieszkałych na terenie W. M. Gdańska potrzebuje poparcia społeczeństwa polskiego.



*Z wydawnictw M. S. w Gdańsku, S. I. pocztówek: „Pamiętki polskie w Gdańsku”:  
Studnia Neptuna przed Dworem Artusa z orłami polskimi.*

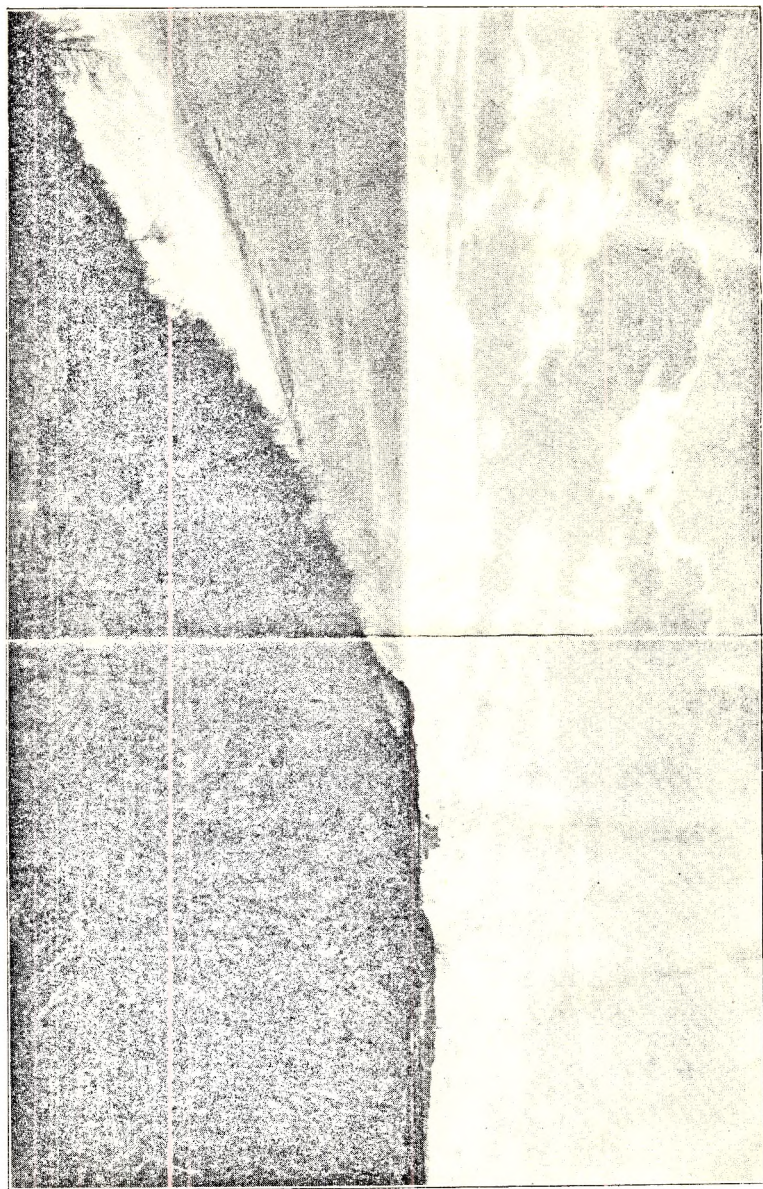




*Ochronka — Dom ludowy w Orlowie, własność M. S. w Gdańsku.*

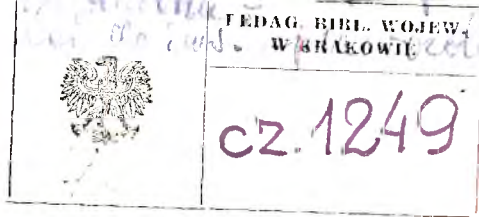


*Z wydanictw M. S. w Gdańsku, S. II. poczłówek „Nasz Bathyk”. Jastrzębia Góra.*









## NEKROLOG.

W roku sprawozdawczym zmarli członkowie Macierzy Szkolnej:

Czekański Zygmunt w Łodzi  
Daszkiewicz Karol w Gdańsku  
Dr. Hołubowicz Władysław we Lwowie  
Dr. Horodyński we Lwowie  
Jasiński Aleksander w Sosnowcu  
Koziebrodzki Ludwik we Lwowie  
Przybyłski Wacław w Gdańsku  
Ks. Supren Wincenty w Garwolinie  
Trelński Aleksander w Przeworsku  
Wydźga Józef Tomasz w Raciborowicach  
Zakrzewski Stanisław w Poznaniu  
Zuchmantowicz Aleksander w Włocławku

Cześć Ich pamięci!

